



krótko

Impreza mikołajkowa

GLIWICE. Centrum im. Jana Pawła II (obok katedry) zaprasza 6 grudnia na nietypową imprezę mikołajkową pt. „Bibliotekarze z żeglarzami, czyli wszystko do góry nogami”. Gośćmi specjalnymi, oprócz św. Mikołaja, będą dzieci z domu dziecka. W programie przewidziano prezentacje filmowe „Światowe rejsy żeglarskie”, koncert zespołu Indygo, szanty i folk, dwie wystawy fotograficzne: Impresje z pogranicza lądu i morza Krzytofa Zioly i „Klimaty żeglarskie” Dominika Baca i członków Śląskiego Yacht Klubu przy Politechnice Śląskiej oraz występ zespołu tanecznego Gaduły, a także kiermasz książek i wydawnictw podróżniczych. Rozpoczęcie spotkania o godz. 17.00.

Lasonie i Wałasi

SMOLNICA. 13 grudnia o godz. 15.00 w kościele parafialnym w Smolnicy wystąpią Lasonie i Wałasi. Zespół będzie uczestniczył w nabożeństwie biblijnym pt. „Z wysoka nawiedzi nas Wschodzące Słońce” (Benedictus). Na tradycyjnych instrumentach zagrają muzykę medytacyjną, połączoną z prezentacją multimedialną, przygotowaną przez ks. proboszcza Korneliusza Matauszkę i Krzysztofa Dylonga. Spotkanie odbędzie się w ramach rekolekcji adwentowych, które poprowadzi ks. Hubert tysy z Opola.

Inauguracja nowego cyklu spotkań

Wojna cywilizacji



Znani publicyści
dr Tomasz Terlikowski
i **ks. dr Dariusz Oko**
przyjechali 28 listopada
do Zabrze.

Ich wykłady zorganizowało Stowarzyszenie „Misericordia”, które rozpoczęło cykl spotkań dotyczący współczesnego starcia cywilizacji życia z cywilizacją śmierci. – Mam nadzieję, że nasze wykłady będą cieszyły się podobnym zainteresowaniem jak dzisiejsze spotkanie – powiedziała Krystyna Rożek-Lesiak, założycielka i prezes stowarzyszenia.

Duża sala Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej nie mogła pomieścić wszystkich chętnych. Wiele osób prelekcji znanych publicystów słuchało, stojąc na korytarzu. Dr Tomasz Terlikowski mówił o dogmatyzmie kultury

O współczesnym starciu kultur mówili w Zabrze (od lewej) ks. dr Dariusz Oko i dr Tomasz Terlikowski

śmierci, który m.in. wyraża się w eskalacji żądań środowisk homoseksualnych. – Aby zmienić opinię publiczną, wykorzystuje się naukę, nie bez znaczenia jest również działalność partii lewicowych oraz słabość i milczenie środowisk prawicowych – mówił publicysta „Wprost” i „Frondy”. Wśród zadań stojących przed katolikami wymienił m.in. dezyfrowanie medialnych przekazów oraz pozytywną promocję małżeństwa i rodziny. – Ale ważna jest również odwaga działaczy społecznych i religijnych. Nasze milczenie może być najcięższym grzechem – apelował T. Terlikowski.

Z kolei ks. dr Dariusz Oko podkreślił, że żadne społeczeństwo nie znosi próżni. – Gdzie umiera wiara, tam rodzi się ideologia, a historia uczy, że nawet całe narody mogą się mylić – mówił naukowiec z Wydziału Filozofii Papieskiej Akademii Teologicznej

w Krakowie. Jako przykład wskazał komunizm i faszyzm, które pochłonięły ponad 150 mln ofiar. Zaznaczył, że najważniejsza jest prawda, a cała homoideologia opiera się tylko na kłamstwie, które boi się nawet najmniejszej krytyki, a raczej zastępuje emocjami. – Pomimo ogromnych nakładów na propagandę ponad 86 proc. Polaków sprzeciwia się małżeństwu homoseksualnemu, a prawie 95 proc. jest przeciwnych adoptowaniu przez takie pary dzieci – wskazała na najnowsze badania ks. D. Oko.

Barwny język, ciekawe fakty i przekonywujące argumenty, które zaprezentowali publicyści, dały impuls do gorącej dyskusji. – Musimy wrócić do korzeni, a więc do Boga i religii. Inaczej w dającej się wyobrazić przyszłości Europa znajdzie się w tragicznej sytuacji – zakończył Tomasz Terlikowski.

Prapremiera filmu o Rudach



W projekcji filmu uczestniczyli m.in. biskupi Jan Wiercok i Gerard Kusz oraz prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz

GLIWICE. W Scenie Bajka – Kino Amok w Gliwicach odbyła się prapremiera filmu „Ora et labora. Na cysterskim szlaku – Rudy”, który na zlecenie Fundacji „Silesia pro Europa” został wyprodukowany w katowickim oddziale TVP. Ponadczterdziestominutowy dokument powstał według scenariusza Adama Kraśnickiego i Tomasza Smolorza. W premierze udział wzięli m.in. gliwiczycy biskupi Jan Wiercok i Gerard Kusz, prezydent Gliwic Zygmunt

Frankiewicz, twórcy i zaproszeni goście. – Byłe opactwo cystersów należy do dziedzictwa naszej śląskiej kultury. Odbudowane z ruiny będzie służyć nie tylko wierzącym, ale każdemu, komu to wielkie dziedzictwo leży na sercu – powiedział przed projekcją bp Gerard Kusz. Dokument, który urzeka klimatem i pokazuje fascynującą historię obiektu, będzie można zobaczyć podczas świąt Bożego Narodzenia w programie trzecim TVP.

Nagrody dla prof. Słodowego

GLIWICE. Prof. Stanisław Słodowy, rzeźbiarz i medalier, otrzymał dwie międzynarodowe nagrody. Oskara Sztuki 2009 za całokształt twórczości; wyróżnienie i statuetkę przyznaną przez włoskie Stowarzyszenie Kulturalne „Atena” i Międzynarodową Akademię „Europa” w Katanii, tym samym zostając jej honorowym członkiem. Natomiast nagrodę Leonardo da Vinci przyznało polskiemu artyście Stowarzyszenie Kulturalne „Italia in Arte” w Brindisi. Prace prof. Słodowego można oglądać w różnych miejscach w Gliwicach, jak również w innych miastach. Jest autorem m. in. rzeźby Ducha Świętego stojącej koło gliwickiej katedry, pomnika Ofiar Faszyzmu w Jaworznie, wielu prac medalierskich, a także

projektu prezbiterium dwóch gliwických kościołów – franciszkanów i na Sikorniku.

Prof. S. Słodowy ze swoim dziełem – rzeźbą Ducha Świętego na placu przy katedrze w Gliwicach



ROMAN KONZAL

Śledztwo zakończone

ZABRZE. Trwające blisko rok śledztwo w sprawie pożaru części Centrum Handlowego M1 w Zabrzu zostało zakończone – podała Komenda Miejska Policji. Ustalono, że przyczyną pożaru było zwarcie w osprzęcie elektrycznym znajdującym

w się w dziale ELEKTRO. Sprawa została umorzona ze względu na nieujawnienie ani jednego śladu i faktu wskazującego na celowe podpalenie. Do pożaru hali doszło w nocy 25 grudnia 2008 roku. W jego wyniku całkowitemu zniszczeniu uległa część hali M1.

Franciszkańskie dziękczynienie

BYTOM. W kościele św. Wojciecha 29 listopada bp Jan Wiercok przewodniczył Mszy św., współkoncelebrowanej przez franciszkanów, z prowincjałem o. Ezdraszem Biesokiem, i kapucynów w 800. rocznicę zatwierdzenia pierwszej ustnej reguły św. Franciszka przez papieża Honoriusza III. – Komu nieznana jest ta wspaniała postać? – pytał bp J. Wiercok w homilii, podkreślając, że na ziemi śląskiej trudno nie natknąć się na miejsca szczególnej czci i obecności ducha św. Franciszka. Konwent założonego przez

niego zakonu powstał we Wrocławiu już w 1236 roku. – Warto z tej postaci wydobyć pouczenia na dzień dzisiejszy – mówił ksiądz biskup. Przypomniał między innymi wezwanie Chrystusa z krzyża: „Franciszku, odbuduj mój Kościół”, od którego rozpoczęła się odnowa życia duchowego według zasad Ewangelii. Bytom jest jedynym miastem w diecezji, gdzie parafie prowadzą dwie rodziny franciszkańskie: Zakon Braci Mniejszych Franciszkanów i Zakon Braci Mniejszych Kapucynów.



Podziękowanie braci mniejszych dla bp. Jana Wiercorka

KLAUDIA CWOŁEK

„Wybierz życie” w parafiach

DIECEZJA GLIWICKA. Trwa Ogólnopolska Kampania „Wybierz życie”, której celem jest profilaktyka i wczesne wykrywanie nowotworów. Wykłady tematyczne odbywają się m.in. w parafiach naszej diecezji. Barbara Dziuk, prezes śląskiego oddziału Polskiego Komitetu Zwalczania Raka w Tarnowskich Górach, wraz ze współpracownikami zorganizowała już spotkania w kilku parafiach. Najbliższe planowane są w parafii św. Stanisława Kostki w Lublińcu, u oblatów (9 grudnia) i w parafii Matki Bożej Uzdrawienie Chorych

w Tarnowskich Górach, u kamilianów (16 grudnia). Rozpoczynają się one Mszą św. o godz. 15.00. Organizatorzy kampanii chcą przekonać, że rak wcześniej wykryty może być uleczalny.

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Festiwal Piosenki Religijnej w Lublińcu

Przedшкоlaki na scenie

Aż 40 małych solistów z 23 przedszkoli wystąpiło 26 listopada w Lublińcu podczas **XIV Powiatowego Festiwalu Piosenki Religijnej dla Przedszkolaków.**

Celem festiwalu jest nie tylko propagowanie treści religijnych w piosence. – Ważne jest również umacnianie więzi między dziećmi oraz nawiązywanie kontaktów koleżeńskich – powiedziała Renata Sady, z Zespołu Szkół im. św. E. Stein w Lublińcu, która wraz z innymi nauczycielkami zorganizowała festiwal.

Nie lada zadanie miało jury. Spośród uczestników musiało wyłonić najlepszych. Wyróżnieni zostali: Martyna Zygałdo z przedszkola w Woźnikach (opiekun



Mali soliści występowali na scenie, której dekoracja nawiązywała do hasła festiwalu: „Pan jest Pasterzem moim, niczego mi nie braknie”

Joanna Długaj), Wiktoria Cieluch z przedszkola w Sadowie (opiekun Małgorzata Celińska-Krysiak), Agata Kaczmarzyk z przedszkola w Łagiewnikach Wielkich (opiekun Anna Machnik), Wiktoria Pietrucha i Wiktoria Szwed, obie z przedszkola im. św. E. Stein KSW w Lublińcu (opiekunki Agata Gółbomska i Jadwiga Grzyśka), Aleksandra Gordzielik z Miejskiego Przedszkola nr 8 w Lublińcu (opiekun Jolanta Skwarska), Karolina Krupa z Miejskiego Przedszkola nr 7 w Lublińcu (opiekun Anna Lenart), Wiktoria Doleżych z Miejskiego Przedszkola Integrycyjnego nr 3 w Lublińcu (opiekun Jolanta Brodziak) oraz Paulina Obrębska z Miejskiego Przedszkola Integrycyjnego nr 3 w Lublińcu (opiekun Jolanta Franciszczok).

Każdy z uczestników otrzymał dyplom oraz upominki, które ufundowali sponsorzy, a sam festiwal był transmitowany na antenie lokalnego Radia „Lubliniec”. **wp**

Na zamku w Toszku

Najlepsza potrawa świąteczna

W niedzielę 13 grudnia o godz. 17.00 na zamku w Toszku odbędzie się IV edycja konkursu na potrawę świąteczną, związaną ze świętami Bożego Narodzenia. Zgłoszenia do 7 grudnia przyjmuje Centrum Kultury, „Zamek w Toszku”, ul. Zamkowa 10, tel. 32 233 44 93. Regulamin i karta zgłoszenia: www.zamek.toszek.pl.

Podczas spotkania wystąpią: Schola, „Piccoli Cantori di Dio”, która działa przy Szkole Podstawowej i parafii św. Katarzyny w Toszku, i chór z Kotulina. O śląskiej wigilii opowiec będzie Małgorzata Mrozek. **k**

Pomóż dzieciom

Świece Caritas płoną

Rozpoczęła się kolejna edycja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom pod hasłem „Bądźmy świadkami miłości”.

Caritas diecezjalna poprzez parafie rozprowadza świece na wigilijny stół, z których dochód przeznaczony jest na różne dzieła służące dzieciom w potrzebie. W diecezji gliwickiej zebrane w ten sposób pieniądze przeznaczane są m.in. na dofinansowanie wypoczynku i dożywiania dzieci z ubogich rodzin, dofinansowanie kosztownych operacji oraz zakup sprzętu rehabilitacyjnego i lekarstw, doposażenie Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego w Rusinowicach czy dofinansowanie różnych dzieł pomocy dzieciom,

prowadzonym przez poszczególne parafie.

Pomysł Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom zrodził się w 1994 roku w Rusinowicach, na spotkaniu dyrektorów Caritas diecezjalnych. W następnym roku do akcji włączyła się cała Polska. Obecnie jest to 10. ekumeniczna edycja dzieła.

W diecezji gliwickiej udaje się zwykle rozprowadzić około 50 tys. małych i 16 tys. dużych świec. W tym roku można je nabyć w cenie 12 zł i 5 zł.

Różne działania Caritas Polska można też wesprzeć, wysyłając SMS o treści POMAGAM na numer 72902 (koszt 2,44 zł z VAT) lub dzwoniąc na numer 0 704 207 401 (koszt 2,48 zł z VAT).



Od wiosny w parafii św. Jacka w **Bytomiu spotykają się wdowy, wdowcy i osoby samotne.**

Nową wspólnotę założył wikary ks. Grzegorz Rajs.

Po śmierci bliskiej osoby człowiek musi zmierzyć się z nową, niełatwą rzeczywistością. – Było bardzo trudno – przyznaje 71-letnia Weronika Szołtysek. – Ale w gronie najbliższych przyjaciół i znajomych czuję się lepiej. Związana z innymi, mniej odczuwam samotność – dodaje. Gdy w parafii podano informację o spotkaniach, minęło zaledwie półtora roku od śmierci jej męża, który odszedł po czterech miesiącach choroby, w 48. roku małżeństwa. Nie zastanawiała się i od razu dołączyła do grupy. Podobnie inne osoby.

Pomysł wspólnoty dla wdów i innych samotnych osób starszych okazał się strzałem w dziesiątkę. Zrodził się pod wpływem odwiecznych kołędowych. Ks. G. Rajs wspomina, jak trafił do dzielnicy, o której się mówi, że to „osiedle wdów”, bo tak dużo samotnych osób tam mieszka. To stało się dla niego wyzwaniem. Drugim impulsem do założenia wspólnoty był wzór istniejącej w archidiecezji katowickiej „Grupy 33” dla osób samotnych w wieku od 25 do 55 lat. Choć tamta wspólnota ma nieco inny charakter, bo gromadzi osoby żyjące w stanie wolnym, to jednak wypracowany przez nią model może mieć szersze zastosowanie. – Zakładając Grupę św. Moniki, nie stawiałem żadnych granic



Grupa św. Moniki z ks. Grzegorzem Rajsem po listopadowym nabożeństwie za bliskich zmarłych

wiekowych – mówi ks. G. Rajs. Nieco wbrew założeniom na spotkania przychodzą głównie wdowy. – Wdowcy chyba się trochę boją. Kiedy mieliśmy w kwietniu na cmentarzu nabożeństwo „Via Lucis”, było kilku mężczyzn, ale gdzieś z boku, jako obserwatorzy. Kobiety są odważniejsze – dodaje.

W parafii działa jeszcze Klub Seniora, ale w Grupie św. Moniki bardziej odnajdują się osoby, które nie mają już nikogo bliskiego. Bo co innego iść na spotkanie starszych osób ze współmałżonkiem, a co innego wybierać się samemu i potem wracać do pustego mieszkania. – Tutaj są osoby samotne, które nie mają rodziny albo mają ją daleko. Chodzi o to, żeby zjednoczyć je poprzez modlitwę, wspólne przebywanie i wyjazdy – tłumaczy

Grupa św. Moniki

Samotni, ale nie osamotnieni

ks. G. Rajs. Na początku maja planuje więc pielgrzymkę do jednego z sanktuariów. – Oni mogą czuć się samotni, ale nie mają czuć się osamotnieni – podkreśla.

– Człowiek znajduje tu wspólny język i podobne zainteresowania. Bo rzadko można spotkać kogoś, żeby o nich porozmawiać – tłumaczy 68-letnia Kornelia Scholtyszek. W 1972 roku zmarł nagle na zawał jej ojciec, a w 1987 roku – w podobnych okolicznościach – matka. Nie żyje również siostra. Z najbliższej rodziny nikt nie został, dlatego wspólnota jest dla niej dużym wsparciem.

Jako patronka grupy została wybrana św. Monika, matka św. Augustyna, na temat którego ks. G. Rajs pisał pracę magisterską. Jest ona

nie tylko orędowniczką osób samotnych, ale też małżeństw w kryzysach, matek mających problemy z dziećmi, a przede wszystkim wzorem wytrwałej modlitwy i cierpliwości w przeciwnościach.

Nie tak dawno na adres parafii św. Jacka przyszedł e-mail od proboszcza z Kąkowiaka w archidiecezji warmińskiej, gdzie znajduje się jedyna w Polsce parafia św. Moniki. – Jeśli Pan Bóg pozwoli, może w okresie letnim uda nam się wybrać z pielgrzymką, żeby stanąć tam przed naszą patronką – zapowiada ks. G. Rajs.

Wspólnota gromadzi się mniej więcej raz w miesiącu. W piątek 11 grudnia o godz. 18.00 odbędzie się spotkanie opłatkowe w domu parafialnym św. Jacka.

Klaudia Cwołek

Muzeum w Gliwicach zaprasza

Kresowe Boże Narodzenie

Jakie są tradycje świąteczne Kresowian i nie tylko – można dowiedzieć się, odwiedzając w najbliższym czasie Willę Caro przy ul. Dolnych Wałów 8a w Gliwicach.

Już 5 i 6 grudnia w godzinach od 11.00 do 14.00 będzie można

wziąć udział we wspólnych zajęciach dla rodziców i dzieci. Będą to warsztaty, podczas których uczestnicy m.in. wykonają wzorowane na dawnych ozdoby choinkowe i poznają przepisy charakterystycznych kresowych potraw wigilijnych.



13 grudnia o godz. 11.00 śląsko-lwowski „Teatrzyk bez granic” w programie Bogdana Stanisława Kasprowicza przedstawi „Kresową Wigilię na Śląsku”. Bezpłatne wejściówki na to spotkanie dostępne będą w Willi Caro od 10 grudnia.

W projekcie muzeum jest też lekcja pt. „Kresowe zwyczaje świąteczne” i wystawa historycznych wzorników ozdób choinkowych. Szczegółowe informacje na plakatach i www.muzeum.gliwice.pl. Zgłoszenia udziału: tel. 32 335 44 03, e-mail: info@muzeum.gliwice.pl.

k.

Nie wyrwanie z uzależnienia, ale **wczesne rozpoznanie problemu** jest waszą rolą – usłyszeli uczestnicy konferencji w Bytomiu.



W Bytomiu spotkali się pedagodzy, kuratorzy i pracownicy różnych ośrodków pomocy społecznej

Na czym polega interwencja kryzysowa

Mogą pomóc

Pedagodzy, kuratorzy i pracownicy różnych ośrodków pomocy rodzinie – do udziału w konferencji „Mogę pomóc” zaprosiła ich Fundacja Dom Nadziei w Bytomiu. Wskazując, co mogą zrobić, kiedy trafiają do nich dzieci i młodzież eksperymentująca z narkotykami i alkoholem lub już uzależnione, ale nie podejmujące terapii, prelegenci przybliżyli metodę tzw. interwencji kryzysowej.

Małgorzata Kowalcze, psycholog i dyrektor Ośrodka Profilaktyki i Leczenia Uzależnień w Zabrze, przedstawiła wyniki badań dotyczące kontaktu młodzieży z narkotykami. Aż 40 procent po raz pierwszy sięga po nie w wieku 13-14 lat. Co czwarty uczeń III klasy gimnazjum deklaruje, że potrzebuje niecałej godziny na zdobycie narkotyków i jako miejsca dostępne wymienia te, gdzie na co dzień przebywa. – Rolą pedagoga i kuratora nie jest terapia rodzinna, ale wczesne rozpoznanie problemu i wskazanie miejsca pomocy. A do tego praca motywacyjna, bo młodzi ludzie nie są skłonni do podjęcia terapii.

Jedynie co możemy w tej sytuacji zrobić, to zasiać ziarno niepokoju i im pozostawić decyzję – wyjaśniła M. Kowalcze. Podobnie jest w przypadku rodziców niedostrzegających problemu. – Nie udwadniać na siłę, bo nie zechcą więcej rozmawiać. I nie obwiniać. Wychowanie to taki proces, w którym rodzicom trudno jest nie popełnić błędów – przestrzegła przed łatwym ocenianiem.

„FreD goes net” to nazwa międzynarodowego projektu, realizowanego w 11 krajach europejskich, który ma rozpowszechnić i pilotażowo sprawdzić w nich metodę polegającą na wywiadzie motywacyjnym. – To nie jest program

lecniczy, ale profilaktyczny. Ma na celu uchwycenie problemu na wczesnym etapie używania narkotyków – powiedziała Anna Radomska z Krajowego Biura Przeciwdziałania Narkomanii w Warszawie. W Polsce obejmie 100 osób i skierowany jest do młodzieży w wieku 14-21 lat, eksperymentującej z narkotykami, ale nie uzależnionej. Ma pomóc im już na tym etapie skonfrontować się z problemem i zobaczyć jego konsekwencje.

O programie „Uwierzyć w siebie” realizowanym w Katolickim Ośrodku Dom Nadziei w Bytomiu mówił jego kierownik Damian Ochman, specjalista terapii uzależnień. I o metodzie pracy opierającej się na społeczności terapeutycznej, z dużym nastawieniem na wzmacnianie aktywności, nabywanie nowych umiejętności i doświadczeń. – Bardzo istotna jest interwencja na pierwszym, podstawowym poziomie. Co wtedy można zrobić? Na pewno nie wyleczyć czy wyrwać z uzależnienia. Nauczyciel i kurator może obserwować, dostrzec, nazwać to, co się dzieje i zareagować. Porozmawiać, poinformować rodziców i skierować do specjalisty. Powodzenie takiej interwencji zależy od tego, co było przed i co następuje po tym momencie, czyli od relacji nauczyciela z uczniem – tłumaczył D. Ochman.

Dom Nadziei istnieje od 1995 r., jest stacjonarnym ośrodkiem dla młodzieży uzależnionej, w tym również z zaburzeniami psychicznymi. Prowadzi postrehabilitację, dysponuje mieszkaniami readaptacyjnymi. Fundacja otworzyła też poradnię profilaktyki i terapii uzależnień, gdzie prowadzone są konsultacje i terapia ambulatoryjna. Od 11 lat organizuje warsztaty „Mogę pomóc” dla nauczycieli i pedagogów.

Mira Fiutak

■ R E K L A M A ■

KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. 032 3590-999
032 3590-998

www.klinika2000.pl

Cykliczne konferencje

Ks. BOGDAN PEĆ – DYREKTOR KATOLICKIEGO OŚRODKA DOM NADZIEI W BYTOMIU

– To pierwsza taka konferencja o zasięgu wojewódzkim. Zaprosiliśmy osoby, które mają kontakt z młodzieżą eksperymentującą z narkotykami i alkoholem lub uzależnioną, a nie chcącą poddać się terapii. I często czują się w tej sytuacji bezradne, bo myślą, że nie są w stanie pomóc. Celem tego spotkania jest pokazanie, że ta pomoc jest możliwa, a metoda to interwencja kryzysowa. Chcielibyśmy organizować takie konferencje cyklicznie, raz w roku. Również dla innych grup, np. lekarzy – pediatrów, psychiatrów, którzy też spotykają się z tym problemem. Konferencja nie daje gotowych narzędzi, ma zachęcić, bo przecież nie możemy w ciągu trzech godzin nauczyć pomagania, to jest niemożliwe nawet w czasie tygodniowych warsztatów.



HISTORIA DZIECI MARYI. Od ponad półtora wieku Bytom w sposób szczególny związany jest z paryskim sanktuarium przy Rue du Bac 140, a dokładnie z prywatną kaplicą sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Tam w 1830 r. Maryja poleciła wybite medalika według wzoru, jaki ukazała, oraz wyraziła pragnienie większej niż dotychczas czci ze strony młodych dziewcząt.

tekst i zdjęcia

HENRYKA ANDRZEJCZAK

świecki moderator Wspólnoty Dzieci Maryi Diecezji Gliwickiej

Bynajmniej nie te objawienia zapoczątkowały związek z Bytomiem, a przybycie do miasta sióstr z tegoż zgromadzenia. Sprowadził je ówczesny proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ks. Józef Szafranek. Siostry miłosierdzia, które zgodnie ze swoją regułą służyły biednym i chorym, miały podjąć pracę w nowo wzniesionym szpitalu miejskim. Szpital powstał w latach 1844–1847 z inicjatywy ks. Szafranka, z funduszy społecznych, stanął zaś na odstępionej działce parafialnej przy dzisiejszej ulicy Żeromskiego.

Przyjazd sióstr szarytek

Aż osiem lat trwały starania o siostry pielęgniarki. Niełatwo

było bowiem sprowadzić je na teren państwa pruskiego (Bytom leżał w jego granicach), gdzie przed ćwierćwieczem ustawą sekularyzacyjną zniszczono wszystkie zgromadzenia zakonne. Poza tym chodziło o polskie siostry lub przynajmniej władające językiem polskim z uwagi na to, że pacjentami ogólnodostępnego szpitala byli głównie biedacy i robotnicy polskiego pochodzenia. Gdy wreszcie 10 października 1850 roku siostry – wprawdzie z Poznania, ale przez Paryż i Racibórz – przybyły do Bytomia, zamieszkały w budynku szpitalnym na trzecim piętrze, nad urządzoną piętro niżej kaplicą.

Siostry miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, inaczej wincentki lub szarytki, przybyły do Bytomia zaledwie 20 lat po objawieniach paryskich. Jeszcze za życia wizjonerki, której tożsamości wtedy nie znano (dopiero przed śmiercią w roku 1876 s. Katarzyna

Bytomsk



Wnętrze kaplicy sióstr miłosierdzia w szpitalu przy ul. Żeromskiego w latach 30. XX wieku

PONIŻEJ Z LEWEJ: Dzieci Maryi z parafii Wniebowzięcia NMP podczas procesji w dzień I Komunii na początku lat 60. XX wieku



Labouré ujawniła się jako wybranka Niepokalanej). W tym czasie medalik zyskał już miano „cudownego”, a Pius IX zatwierdził Stowarzyszenie Dzieci Maryi (1847), zezwalając na jego zakładanie w szkołach żeńskich i zakładach prowadzonych przez siostry miłosierdzia. Natomiast ks. Aladel (spowiednik Katarzyny i przekaziciel jej wizji) opracował i wydał (1848) „Manualik Dzieci Maryi” – podręcznik, a zarazem książeczkę do nabożeństwa. Działało już wtedy wiele stowarzyszeń Dzieci Maryi we Francji i poza nią, wszędzie tam, gdzie przyszło pracować współsiostrom Katarzyny. Swoją dotychczasową

działalność, polegającą na realizowaniu różnych dzieł miłosierdzia, wzbogaciły one o misję upowszechniania obu dzieł zaproponowanych przez Maryję: medalika i stowarzyszenia.

Początek Dzieci Maryi

Nie inaczej było w Bytomi, o czym świadczy utworzenie Stowarzyszenia Dzieci Maryi. Według parafialnych archiwaliów, istniało ono tu już w roku 1859, brak jednak informacji o czasie jego powstania. Było prawdopodobnie pierwszym tego rodzaju stowarzyszeniem na całej ziemi śląskiej (i chyba w całym państwie pruskim), czwartym zaś

a Rue du Bac

po stowarzyszeniach założonych we Lwowie (1852), w Warszawie (1858) i Chełmnie (1858).

Stowarzyszenie bytomskie założyła s. Angelika Stache, od roku 1854 przełożona szpitala miejskiego. Archiwalia niewiele mówią na temat jego działalności, aczkolwiek wiadomo, że formacja Dzieci Maryi odbywała się pod ścisłym patronatem siostr miłosierdzia. To one gromadziły wokół siebie dziewczęta, one też decydowały o charakterze formacji i treści spotkań. Te najczęściej miały miejsce w pierwszą niedzielę miesiąca; rano dziewczęta przystępowały do Komunii św. miesięcznej, po południu uczestniczyły w zebraniach, które wypełniały referaty i pogadanki religijne oraz nauka śpiewu religijnego. Ponadto Dzieci Maryi uczestniczyły w pielgrzymkach i wycieczkach oraz w przedstawieniach teatralnych, organizowanych dla zdobycia funduszy na różne cele dobroczynne.

Formacja według wzorów francuskich

Prawdopodobnie siostry ściśle przestrzegały zasad i reguł, jakie księża: Jan Marian Aladel i Jan Chrzyciel Etienne (przełożony generalny siostr miłosierdzia) ustalili dla tego stowarzyszenia. Należy przypuszczać, że i w Bytomiu Dzieci Maryi w tym czasie, zanim zyskały status „stowarzyszonych”, musiały przejść trzystopniowy okres próby trwającej przez rok. Z pewnością w uroczysty sposób przebiegało samo włączenie do wspólnoty, polegające na publicznym odmówieniu aktu oddania się Niepokalanej i otrzymaniu „medalu”. Sam zaś „medal” musiał być: „srebrny, stosowny wielkością do Medalu cudownego, przszyty na wstążce morowej niebieskiej, szerokiej na 3 centymetry, a długoj na 1 metr i 45 centymetrów, której końce skrzyżowane z tyłu rozchodzą się na 6 centymetrów”, jak zapisano w „Manualiku”.

Spotkania u sióstr

Stowarzyszenie miało charakter ogólnomiejski, a należące doń



Witraż z kaplicy szpitalnej siostr miłosierdzia

dziewczęta spotykały się „w domu Sióstr Wincentynek”, jak należy przypuszczać – w szpitalnej kaplicy. Właśnie tu ogniskowała się cała działalność tej wspólnoty. Nie wiadomo, jak wyglądała kaplica w tym czasie. Najstarsze jej fotografie pochodzą dopiero z lat 30. ubiegłego stulecia. W centrum widoczny jest ołtarz z figurą Maryi nad tabernakulum, ukazanej dokładnie tak, jak podczas

objawienia 27 listopada 1830 roku zobaczyła ją nowicjuszka Katarzyna: stojąca na kuli ziemskiej z szeroko rozpostartymi ramionami. Figura umieszczona jest na tle podłużnego owalu imitującego zarys medalu. Szkoda, że nie widać na fotografiach przepięknych witraży, wypełniających okna lewej ściany kaplicy. W środkowym zaś instalowano witraż z wizerunkiem Maryi Niepokalanej z Cudownego

Medalika, w pozostałych z Jezusem otoczonym potrzebującymi i ze św. Barbarą, a na chórze ze sceną Zwiastowania.

Nie wiadomo, jak długo w scenerii tej kaplicy i w formie nadanej przez siostry miłosierdzia trwała formacja młodych bytomianek i czy istniała jeszcze na początku XX wieku, kiedy w parafiach bytomskich pojawiły się sodalicyje mariańskie. Dzieci Maryi, wciąż związane z szarytkami, Stolica Apostolska zezwoliła zakładać we wszystkich parafiach dopiero w roku 1931. Szarytki wciąż jeszcze pracowały w Bytomiu, w tym czasie s. Stache wybudowała osobny dom przy ul. Piekarskiej (dziś zakład św. Józefa). Tu jej następczyni uruchomiły ochronkę i pracownię haftu artystycznego. Po ponad stu latach służby siostry ze szpitala wypędzili komuniści. Wcześniej, bo krótko po wojnie (1949), biskupi polscy rozwiązali wszystkie stowarzyszenia religijne, by uchronić ich członków od represji.

Czasy powojenne

W roku 1957 (taka data widnieje na parafialnych sztandarach) na gruncie bytomskim nastąpiło odrodzenie wspólnot Dzieci Maryi, które zaczęły powstawać w parafiach w kształcie, jaki znany jest obecnie, a więc łącząc tradycje wincentyńskie z sodalicyjnymi. Początek drugiego etapu działalności Dzieci Maryi w Bytomiu jest już dość dobrze udokumentowany na fotografiach.

Szkoda, że tegorocznych obchodów 150. rocznicy utworzenia Dzieci Maryi w Bytomiu nie można było przeżywać w historycznej kaplicy omodlonej przez pierwsze bytomskie marianki. Obecnie kaplica – „bytomskie Rue du Bac” – jest pusta (dopiero co poświęcono nową), z całego jej dawnego wystroju na miejscu pozostały jedynie XIX-wieczne witraże figuralne, wśród nich ten najbliższy Dzieciom Maryi – z wizerunkiem Mater Immaculata. ■

Nowa galeria w Zabrzcu

„Zmiękczałnia” otwarta

Kiedyś zmięczano tu wodę, **teraz to miejsce ma służyć wystawom.**

Na terenie Skansenu Górniczego „Królowa Luiza” w Zabrzcu przy ul. Wolności 410 pod koniec listopada otwarto galerię „Zmiękczałnia”. Została ona utworzona w obiekcie, który powstał w 1916 roku na miejscu wieży ciśnień. – Znajdowały się tu urządzenia służące do zmięczania wody używanej do produkcji pary. Nad budynkiem wznosiła się kiedyś wieża, na szczycie której zamontowany był prostokątny zbiornik

na wodę. Do dziś we wnętrzu budynku zachował się zbiornik do chlorowania wody. Instalację użytkowano do lat 70. XX w. – tłumaczy Beata Stefaniak – Siobowicz z Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzcu.

Na miejscu zachowane zostały oryginalne elementy architektury industrialnej. Pierwszą osobą, która zaprezentowała po otwarciu galerii swoje prace, jest Arkadiusz Gola, laureat licznych nagród w konkursach fotograficznych. W „Zmiękczałni” przygotowano zwiastun jego wystawy „Kobiety w kopalni”, która w całości będzie prezentowana w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzcu od 7 grudnia do 7 stycznia.



Budynek „Zmiękczałni” w Skansenie Górniczym „Królowa Luiza”

Wieczór z aktorką

Piękny świat

To tytuł recitalu Stanisławy Celińskiej, który odbędzie się 12 grudnia o godz. 17.00 w sali widowiskowej Tarnogórskiego Centrum Kultury przy ul. Sobieskiego 7.

Składa się on z czterech części: „Wiara”, „Nadzieja”, „Miłość” i „Piękny Świat”. Bilety na recital kosztują 35 zł (normalne) i 30 zł (ulgowe). Po zakończeniu występu, około godz. 18.30, w sali kameralnej „Czarna Obca” rozpocznie się spotkanie ze Stanisławą Celińską w ramach cyklu Teatralny Work Shop. Z aktorką rozmawiać będą Anna Wróblewska i Łukasz Karkoszka. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny.

k.

Dla nauczycieli i katechetów

Adwentowy przystanek

Duszpasterstwo nauczycieli i wychowawców 12 grudnia organizuje dzień skupienia w trzech miejscach równocześnie.

Dla rejonu gliwicko-zabrzeńskiego – w Centrum im. Jana Pawła II w Gliwicach w godz. 10.00–14.00. Prowadzi: ks. Janusz Czenczek. Dla rejonu bytomsko-tarnogórskiego – w parafii Świętej Trójcy w Bytomiu w godz. 10.30–14.30. Prowadzi ks. Konrad Krzyż. Dla rejonu lublinieckiego – w parafii św. Stanisława Kostki w Lublińcu w godz. 10.00–14.00. Prowadzi o. Aleksander Doniec, oblat. Zgłoszenia: ks. Adam Spałek, tel. 32 230 71 42, e-mail: adam@kuria.gliwice.pl. ■

zapowiedzi

Koncerty organowe

Kościół MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach, godz. 19.00. **6 grudnia** wystąpi Waldemar Krawiec, **13 grudnia** – Brygida Tomala.

Nowi szafarze Eucharystii

8 grudnia, godz. 18.30, katedra gliwicka – ustanowienie przez bp. Jana Wieczorka nowych szafarzy Komunii św.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

8 grudnia, godz. 18.00, kościół św. Wojciecha w Bytomiu. **9 grudnia**, godz. 19.00, kościół św. Józefa w Kaletach-Jędrysku.

KIK w Gliwicach

9 grudnia, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych, godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i wykład pt. „Chrześcijaństwo religią wdzięczności”.

Spotkanie młodzieży

11 grudnia, godz. 19.00, parafia w Górkach Śląskich – spotkanie młodzieży dekanatu Kuźnia Raciborska.

Franciszkanie zapraszają

11–13 grudnia, Góra Świętej Anny – dla młodzieży adwentowe dni skupienia ewangelizacyjne. Zgłoszenia: Dom pielgrzyma: 0 77 46 25 301, e-mail: dompielgrzyma@op.pl, www.swanna.pl.

Siostry służebniczki

zapraszają dziewczęta z VI klasy **od 11 do 13 grudnia** do Leśnicy k. Góry Świętej Anny. Temat spotkania: „Miłość nie unosi się gniewem”. Zgłoszenia: s. Dalmacja, tel. 514 347 268, e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

Skupienie samorządowców

12 grudnia, godz. 10.00, kaplica siostr boromeuszek przy ul. Zygmunta Starego 19 oraz Centrum im. Jana Pawła II (obok katedry) w Gliwicach – adwentowy dzień skupienia z udziałem bp. Gerarda Kusza.

Wspólnota Dzieci Maryi

zaprasza animatorki **12 grudnia** o godz. 11.00 do parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu przy rynku. ■